

**Maciej Franz**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

## **Obraz Symona Petlury w świetle źródeł policyjnych województwa stanisławowskiego 1921–1939**

### **Słowa kluczowe**

Symon Petlura, Policja Państwowa, województwo stanisławowskie, Małopolska Wschodnia

### **Streszczenie**

Symon Petlura pozostaje jedną z ważniejszych osób w dziejach XX-wiecznej Ukrainy, a także stosunków polsko-ukraińskich. Ocena tej postaci jest wciąż niejednoznaczna i raczej może on oczekiwać przychylniejszych ocen ze strony historyków polskich niż ukraińskich. Jego aktywność polityczna, a tym samym on sam, budziły sporo emocji wśród ludności ukraińskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, czego odbicie odnajdujemy w zachowanym materiale źródłowym. Ciekawym, a dotąd niebadanym pod tym kątem, jest zespół Policji Państwowej województwa stanisławowskiego. Przywołanie obrazu S. Petlury, jaki zachował się w zespołach źródłowych Państwowego Archiwum Obwodowego w Iwano-Frankiwsku, może służyć poszerzeniu dotychczasowych badań nad postacią ukraińskiego przywódcy i jego rolą w pierwszej połowie XX wieku.

Postrzeganie postaci historycznych zawsze stanowi wypadkową tego, co czyniły, jakie były ich intencje czy też jaką spuściznę po sobie zostawiły potomnym. Im bardziej niejednoznaczny jest dorobek danej postaci, tym bardziej zróżnicowana pozostaje ocena jej życia i działalności.

Początek XX wieku był czasem niezwykle trudnym dla narodów Europy Środkowej i Wschodniej, które widząc walący się w gruzy świat dawnych ustaleń wiedeńskich, próbowały za wszelką cenę odnaleźć swoje miejsce na mapie Europy<sup>1</sup>. Polacy pragnęli powrotu swojej ojczyzny utraconej w 1795 roku w wyniku rozbiorów. Klęska, w wyniku I wojny światowej trzech państw odpowiedzialnych za rozbiory Polski oraz wyjątkowo zgodny wysiłek narodu, nieogładającego się na koncepcje i opcje polityczne, przyniósł sukces 11 listopada 1918 roku<sup>2</sup>. Państwo polskie formalnie powróciło na mapę Europy, by w trakcie kolejnych trzech lat, w często krwawych walkach, ostatecznie ukształtować swoje granice, zabezpieczyć je dyplomatycznie i potwierdzić trwałością pierwszych sojuszy.

Takiego sukcesu nie zdołali odnieść Ukraińcy<sup>3</sup>. Ich marzenie o utworzenie *samostijnej* Ukrainy, zrodzone jeszcze w II połowie XIX wieku, pomimo podjętych prób w toku i po zakończeniu I wojny światowej, nie przyniosło oczekiwanego efektu. Two-

---

<sup>1</sup> O tym, że nie istniało jedno spojrzenie na losy państw i narodów, wspomina choćby Timothy Snyder, zestawiając polskie spojrzenie na granice, ale także i kwestie tożsamości w jednej ze swoich ostatnich prac, T. Snyder, *Czarna Ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015, s. 55.

<sup>2</sup> Wielotorowość działań, które przełożyły się na odzyskanie w 1918 r. niepodległości potwierdziły debaty organizowane pod patronatem Prezydenta RP pomiędzy 2016 a 2018 rokiem. Ich zapis pokazuje, jak wiele czynników i wydarzeń musiało mieć miejsce, by odrodzone państwo polskie mogło zaistnieć na mapie Europy. Patrz: *100 lat z tysiąclecia. Drogi do niepodległej. Debaty belwederskie. 5 XI 2016–14 VI 2018*, red. nauk. prof. dr hab. W. Suleja, Warszawa 2018.

<sup>3</sup> Wszelkie uwarunkowania istnienia, a ponad wszystko próby uznania międzynarodowego rodzącego się państwa ukraińskiego przedstawił Maksymilian Dmytrij Czornyj w swoim szkicu, kreśląc obraz walki o takowe uznanie w latach 1917–1921, M.D. Czornyj, *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2014, nr 44, s. 133–138.

rzona i wspierana przez Kościół grekokatolicki na terenie Galicji Wschodniej, w ramach Cesarstwa Austro-Węgierskiego, koncepcja niepodległej Ukrainy, w połączeniu z rozbudzonym sukcesywnie poczuciem tożsamości narodowej, dała na pewno w początkach XX wieku ten efekt, że sprawa ukraińska, po-brzmiewała w dyskusjach polityków europejskich<sup>4</sup>. O ile jednak dla tych daleko na zachodzie były to kwestie mocno teoretyczne, to już dla polityków polskich czy czechosłowackich, nie były to problemy wymaginowane<sup>5</sup>. Nagle okazało się, że poczucie przynależności danych ziem do etnosu własnego narodu, jest postrzegane różnie przez różne narody. Dla Polaków i Ukraińców, nie było bardziej widomego sygnału sprzecznych dążeń, niż wybuch walk o Lwów<sup>6</sup>. Dla Polaków było to miasto zawsze wierne Rzeczypospolitej, oczywiście polskie, dla Ukraińców było sercem ich ruchu narodowego, jednoznacznym punktem wyjścia, od którego mogło zacząć rodzić się państwo. Pokojowe porozumienie odnoszące się do jego losu, już wtedy,

---

<sup>4</sup> Idealnie tę właśnie rolę Kościoła grekokatolickiego w budowaniu ukraińskiego nacjonalizmu przedstawia Nazar Kiś w swoim niedawno opublikowanym szkicu, N. Kiś, *Kościół grekokatolicki i ruch nacjonalistyczny w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, wstęp i red. nauk. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin 2019, s. 93–100.

<sup>5</sup> Punkt widzenia strony czechosłowackiej, mający w Polsce stosunkowo słabą recepcję, przedstawia A. Stec, *Polityka czechosłowacka wobec zagadnienia ukraińskiego w kontekście stosunków czechosłowacko-polskich w latach 1918–1938. Zarys problematyki*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 8, s. 63–83.

<sup>6</sup> Walki o Lwów pomiędzy stroną polską a ukraińską zyskały sobie bardzo już bogatą literaturę przedmiotu. To, że nie jest to kwestia jednak zamknięta w polskiej historiografii i nadal budzi ogromne emocje, może świadczyć potężna dyskusja jaka przetoczyła się przez różne środowiska wraz z opublikowaniem pracy autorstwa Grzegorza Gaudena. Co prawda odnosi się ona bardziej do kontekstu stosunków polsko-żydowskich, ewidentnie pokazuje jednak, jak bardzo kwestie Lwowa i walk o to miasto w momencie narodzin II Rzeczypospolitej, są ważne dla polskiego dyskursu historycznego. Patrz: G. Gauden, *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, wyd. 2, Kraków 2019 i recenzja Rafała Łężnego, *Paszkwil na Lwów i Lwowiaków*, „Bibuła. Pismo Niezależne”, <https://www.bibula.com/?p=112725> [dostęp: 4.10.2020] i tam odnośniki do dalszych recenzji.

w początkach polsko-ukraińskiego sporu, nie było możliwe do osiągnięcia. Lwowa bowiem podzielić się nie dało.

Józef Piłsudski obejmując w listopadzie 1918 roku godność Tymczasowego Naczelnika Państwa Polskiego (od lutego następnego roku Naczelnika Państwa), zdawał sobie sprawę, że o ile los polskiej granicy północnej czy też zachodniej rozstrzygnie się w Wersalu, na konferencji pokojowej i to bez większego udziału strony polskiej, o tyle przebieg granicy wschodniej zależeć będzie tylko i wyłącznie od samych Polaków<sup>7</sup>. Nie bez powodu jedną z pierwszych jego decyzji był rozkaz o utworzeniu armii i rozbudowie już istniejących struktur rodzącego się Wojska Polskiego<sup>8</sup>. Było to tym ważniejsze, że wybuch wojny polsko-bolszewickiej pozostawał jedynie kwestią czasu.

Pierwsza polska ofensywa podjęta jeszcze w 1919 roku nie przyniosła ostatecznego rozstrzygnięcia<sup>9</sup>. Co prawda armia polska urosła do ponad 600 tys. żołnierzy, to jednak bolszewicy, wobec rozbicia armii tzw. „białych” generałów, byli w stanie skierować na front polski znaczne siły. Do tego problemem pozostawała kwestia nie tylko przyszłej granicy z bolszewikami, ale ponad wszystko ułożenia stosunków z Ukrainą i Ukraińcami, którzy nie ustawiali w swoich zamiarach budowy własnego, niepodległego państwa, roszcząc sobie prawa do ziem zamieszkałych przez Polaków w bardzo dużej liczbie. Józef Piłsudski pozostawał w tym względzie wierny swojej koncepcji federalistycznej, w ramach której widział potrzebę i chciał wzmocnić procesy państwowotwórcze, nie tylko na Ukrainie, ale także na Białorusi czy Litwie<sup>10</sup>. Liczył, że państwa te, w obliczu za-

---

<sup>7</sup> A. Rogozińska, *Granica zachodnia przyszłej Rzeczypospolitej w koncepcjach Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników w latach 1914–1919*, „Niepodległość”, t. 56, Warszawa 2016, s. 32.

<sup>8</sup> J. Odziemkowski, *Wojsko w planach i koncepcjach Józefa Piłsudskiego*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2015, nr 2, s. 59.

<sup>9</sup> S. Fertacz, *General Stanisław Szeptycki jako dowódca wojsk polskich w latach 1919–1922 wobec północno-wschodnich i południowo-zachodnich kresów Rzeczypospolitej*, „Wieki Stare i Nowe” 2010, t. 2, s. 62.

<sup>10</sup> W. Balcerek, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1970, r. 2, nr 1, s. 32.

grożenia ze wschodu, zdecydują się na bliską federację z Polską i w efekcie tego na współpracę oraz sojusz. W tym względzie zdecydowanie nie docenił rodzącego się w tym czasie radykalnego nacjonalizmu w Europie, który często zagłuszał wszelkie, nawet rozsądne propozycje.

Biorąc jednak za punkt wyjścia swoje poglądy zdecydował się szukać porozumienia ze środowiskiem narodowym Ukraińców, którzy w obliczu zmieniającej się koniunktury politycznej zaczęli coraz bardziej zdawać sobie sprawę, że ich szanse na niepodległość maleją. Żarna historii w początkach 1920 roku obracały się już w zdecydowanie niekorzystną dla narodowych ukraińskich oczekiwań stronę.

Józef Piłsudski podjął rozmowy z atamanem Symonem Petlurą, prezesem Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej, która sprawowała władzę na terenie części Wołynia i części Podola, realnie znajdując się pomiędzy pozycjami Wojska Polskiego a Armii Czerwonej. Nikt rozsądny w ukraińskim kierownictwie nie mógł nie dostrzegać, że w obliczu tych dwóch sił, utworzone państwo ma szansę przetrwać jedynie w sojuszu z jedną ze stron. Podjęcie współpracy z bolszewikami nie miało żadnego sensu. Wsparcie od ewentualnych aliantów zachodnich było iluzją. Pozostawał sojusz z odrodzoną Polską, który – choć także nie do końca chciany, a przez znaczącą część kierownictwa Ukraińskiej Republiki Ludowej i jej najbardziej zagorzałych kreatorów, postrzegany jako zdrada własnych ideałów – był jedyną możliwością ratowania sytuacji<sup>11</sup>.

Symon Petlura decydując się na rozmowy z Piłsudskim wiedział, że ryzykuje wiele. Trudno jednak współcześnie ocenić, czy wiedział, że właśnie ta decyzja zaważy w znacznym stopniu na ocenie jego postaci, jako jednego z bohaterów narodowych Ukrainy. Wtedy, wiosną 1920 roku, na pewno towarzyszyło mu uczucie nadziei i przekonanie, że czyni wszystko, by ratować ideę państwa ukraińskiego, jako samodzielnego bytu

---

<sup>11</sup> A. Serednicki, *Symon Petlura – życie i działalność*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, t. 3, nr 1, s. 87.

politycznego w Europie<sup>12</sup>. Umowę podpisano 21 kwietnia 1920 roku, co oznaczało formalne uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy i zawarcie sojuszu militarnego skierowanego przeciwko bolszewikom. Całość postanowień dotyczących choćby rozgraniczenia pomiędzy umawiającymi się stronami nie była podawana do wiadomości publicznej. Zdawano sobie sprawę, że tak wśród polityków polskich, jak i ukraińskich wielu będzie takich, którzy zapisy tej umowy uznają za zbyt niekorzystne i będą próbowali ją zanegować<sup>13</sup>.

Koncepcja S. Petlury, choć może najbliższa zrealizowania w ówczesnych warunkach, upadła jednak z kilku powodów. Pierwszy wynikał z sytuacji militarnej powstałej w efekcie bolszewickiej kontrofensywy letniej 1920 roku, w rezultacie której Armia Czerwona dotarła na przedpola Warszawy i Lwowa, planując także forsowanie Wisły. Okazało się, że poparcie na ziemiach zamieszkałych przez znaczne ilości Ukraińców dla sojuszu polsko-ukraińskiego, było umiarkowane, a popularność samego Petlury daleka od oczekiwanej. Świadomość narodowa chłopów ukraińskich na wschód od Zbrucza także pozostawiała wiele do życzenia. Cios ostateczny planom atamana zadała polska kontrofensywa, będąca efektem zwycięstwa w bitwie warszawskiej i późniejsze rozmowy pokojowe polsko-bolszewickie w Rydze<sup>14</sup>. Pokój podpisany tam 19 marca 1921 roku nie przewidywał powstania państwa ukraińskiego, tym samym porozumienie zawarte w kwietniu 1920 roku zostało złamane. W tym czasie na ziemiach Małopolski Wschodniej rosło napięcie w stosunkach polsko-ukraińskich, podsycane przez nacjonalistów ukraińskich nadzieją wkroczenia na te ziemie korpusu ukraińskiego z terenów rodzącego się państwa czecho-

---

<sup>12</sup> M. Szumiło, *Sojusz Piłsudski – Petlura – niewykorzystana szansa*, „Kurier Galicyjski” 2020, nr 7–8 (347–348), s. 30–31.

<sup>13</sup> I. Graczyk, *Umowa Warszawska 1920, jako przykład współpracy polsko-ukraińskiej na arenie międzynarodowej*, „Literature and Culture of Polissya” 2019, nr 94, Series „History Research”, nr 11, s. 123.

<sup>14</sup> M. Szumiło, *O niepodległą Ukrainę. Symon Petlura (1879–1926)*, „Biuletyn IPN. Pismo o najnowszej historii Polski” 2019, nr 5 (126), s. 126.

słowackiego<sup>15</sup>. Te nadzieje, podobnie jak i poprzednie okazały się płonne. Sam Petlura znalazł się na emigracji, gdzie ciągle zabiegał o sprawę ukraińską i gdzie ostatecznie został zamordowany przez anarchistę Szolema Schwartzbarda (Szwarcbarda) 25 maja 1926 roku<sup>16</sup>. Nie był w tym czasie jednak postrzegany w kategoriach przywódcy narodowego. Nie był także akceptowany przez szerokie środowiska nacjonalistyczne. Ten jego obraz chyba nie uległ zmianie i współcześnie. W 2008 roku, w przeprowadzonym przez Telewizję Inter plebiscycie na wielkie postacie Ukrainy, znalazł się na odległym 26 miejscu. Stiepan Bandera w tym głosowaniu zajął 3 miejsce, co jest dość wymowne<sup>17</sup>.

Obraz Symona Petlury, nie tylko współcześnie, nie jest jednoznaczny. Ciekawym jest dostrzeżenie równie niejednoznacznego podejścia do jego osoby czy też działalności, widocznego w zachowanych źródłach z okresu 1921–1939 na terenie ówczesnego województwa stanisławowskiego i to źródłach dość specyficznych, bo policyjnych. Wyjątkowość tych materiałów polega na tym, że najczęściej były one efektem działań operacyjnych polskiej Policji Państwowej. Zdobywano je nie tylko za sprawą inwigilacji środowisk ukraińskich nacjonalistów, ale także obserwacji ogółu ludności ukraińskiej zamieszkującej te tereny. Do zadań Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej należała bowiem między innymi – za sprawą odpowiednich komórek – ścisła obserwacja aktywności politycznej i społecznej ogółu mieszkańców. Tym samym policja – obok wojska – stawała się jednym z ważniejszych elementów systemu bezpieczeństwa państwa.

---

<sup>15</sup> Można w tym miejscu zasygnalizować, że w kontekście relacji polsko-ukraińskich, nawet pojęcie „Małopolski Wschodniej” nie jest jednoznacznie akceptowalne. O ile dla strony polskiej jest ono naturalne, to dla strony ukraińskiej już nie – te tereny określa jako „Ukrainę Zachodnią”, K. Hibiel, *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”*. *Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicji Wschodniej” w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis” 2002, t. 56, nr 4, s. 475–510.

<sup>16</sup> M. Wołos, *Proces Samuela Schwartzbarda w październiku 1927 r. (w świetle prasy francuskiej)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 4, s. 71.

<sup>17</sup> Wielcy Ukraińcy, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielcy\\_Ukrai%C5%84cy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielcy_Ukrai%C5%84cy) [dostęp: 04.10.2020].

Pierwszy sygnał dotyczący S. Petlury w badanym zespole źródłowym odnajdujemy w maju 1921 roku. W raporcie sytuacyjnym, kierowanym przez komendanta powiatowego Policji Państwowej w Kołomyi do szefa Komendy Wojewódzkiej w Stanisławowie, odnaleźć można informację, że wszelkie kłopoty aprowizacyjne na obszarze powiatu są efektem zniszczeń dokonanych jesienią 1920 roku przez wojska S. Petlury, które operowały w tamtym czasie na tych terenach<sup>18</sup>. Informację powyższą można interpretować dwojako. Z jednej strony może to sugerować brak obiektywizmu ze strony polskiego urzędnika – warto nadmienić, że brak podobnych informacji w analogicznych raportach z innych powiatów. Z drugiej jednak strony trudno posądzać urzędnika tego szczebla, aby raportował przełożonym w całości wydarzenia niezgodne z prawdą. Być może zatem faktycznie pobyt wojsk Petlury na terenie Kołomyi i najbliższych okolic wiązał się niemal wyłącznie z negatywnymi wspomnieniami ludności, a częstotliwość konfiskat i zniszczeń płodów rolnych była tak duża, że występowały problemy z aprowizacją.

W zachowanej dokumentacji, aż do grudnia 1921 roku, nie powraca w żaden sposób wspomnienie S. Petlury czy też jego armii i to pomimo dość napiętej sytuacji politycznej i dużej aktywności środowisk ukraińskich. Dopiero w grudniu 1921 roku odnotowano przybycie na teren województwa dużej ilości byłych oficerów armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, którzy kierowali się w stronę Nadwórnej, Czortkowa, Husiatyna, Kołomyi i Śniatyna, najprawdopodobniej powracając w swoje strony rodzinne. Poruszali się w oparciu o paszporty ukraińskie, nie napotykać oporu ze strony władz polskich<sup>19</sup>. Jednocześnie ich powrotowi nie towarzyszył wzrost aktywności środowisk ukraińskich, a także wzrost popularności sprawy i działań S. Petlury. Brak w zachowanych materiałach źródłowych informacji na ten temat może świadczyć o tym, że przynajmniej dla części miejscowej ukraińskiej inteligencji działania S. Petlury nie były

---

<sup>18</sup> Dierżawnyj Archiv Ivano-Frankiwskiej Oblasti w Iwano-Frankiwsku (dalej: DA-IFO), fond 68, opis 2, nr 5, k. 14–15v.

<sup>19</sup> DAIFO, fond 68, opis 2, nr 5, k. 168v.



najistotniejszym elementem walki o szeroko rozumianą „sprawę ukraińską”.

Sytuacja ta nie uległa zmianie w roku następnym. W 1922 roku dla środowisk ukraińskich większym problemem była kwestia zapowiadanych wyborów do Sejmu i Senatu w Polsce, a w efekcie tego prowadzenie bardzo intensywnej akcji bojkotu tychże przez owe środowiska. Działania powyższe miały stanowić element dalszej walki na arenie międzynarodowej o sprawę ukraińską – całość w kontekście powracających nadziei na wkroczenie na tereny galicyjskie wojsk uznających zwierzchnictwo Jewhena Petruszewicza, przywódcy Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Jego wpływy i znaczenie na badanych terenach były nieporównywalnie większe niż S. Petlury<sup>20</sup>.

O ile kwestia bojkotu przyniosła, jak można ocenić, spodziewany efekt i wielu Ukraińców nie wzięło udziału w wyborach, to nadzieje pokładane w znajdujący się na emigracji w Wiedniu rząd Petruszewicza, już nie. Nigdy nie został on *de iure* uznany przez państwa Ententy, które w 1923 roku jako ostatnie potwierdziły przynależność terenów Małopolski Wschodniej do państwa polskiego<sup>21</sup>. O Petlurze na prowincji województwa stanisławowskiego, zdominowanej przez ludność ukraińską, faktycznie zapomniano.

Sytuacja ta nie zmieniała się zasadniczo przez wiele kolejnych lat międzywojnia. Zachowana dokumentacja pozwala odnotować pojedyncze przypadki odnoszenia się do pamięci osoby S. Petlury, zwłaszcza po jego zamordowaniu, jednak trudno dostrzec pojawienie się jakiegokolwiek kultu jego osoby czy też choćby próby budowy takowego przez środowiska inteligencji ukraińskiej, w tym zwłaszcza przedstawiciele Kościoła grekokatolickiego. W tym czasie nadzieje koncentrowano wokół działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) czy też nawet legalnie działającego w ramach polskiego systemu politycz-

---

<sup>20</sup> A. Olechno, *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8, s. 120; A.A. Ostanek, *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa 2019, s. 121–127.

<sup>21</sup> L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 208.

nego Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO). Partie te i środowiska z nimi związane postrzegano na terenie województwa stanisławowskiego jako zdecydowanie istotniejsze dla sprawy ukraińskiej, niż osoba S. Petlury i pamięć o jego dokonaniach czy koncepcjach politycznych.

Koniec lat 30. i wzrastające ryzyko wybuchu kolejnej wojny w Europie jeszcze mocniej antagonizowały środowiska polskie i ukraińskie. Narastająca fala tzw. „pokojoych” podbojów A. Hitlera w Europie, przyczyniała się radykalnie do wzrostu nadziei ukraińskich na własną państwowość. W województwie stanisławowskim szczególnie mocno spoglądano w stronę Rusi Zakarpackiej, postrzeganej w kategoriach ukraińskiego „Piemontu”. Wywołana wydarzeniami z 1938 roku aktywizacja wszystkich środowisk ukraińskich spowodowała, że postać S. Petlury ponownie zaczęła się pojawiać w dokumentacji źródłowej.

W czerwcu 1938 roku, w jednym z meldunków dziennych Komendy Wojewódzkiej PP w Stanisławowie odnaleźć można informację o kazaniu księdza Wytwickiego z parafii grekokatolickiej w Żabiem, na terenie powiatu kosowsko-huculskiego, który miał się wyrazić się następującymi słowy: „Naszemu Ukrainu jak wam wiadomo katujut bolszewiki, ktori zamordowały nam atamana Petluru, a teper zamordowały naszoho pułkownyka Ewhena Konowalca, tomu bo win borowsia za wolu Ukrainy i my nyni za upokij jeho duszi widprawymo panachidu”<sup>22</sup>. Postać Jewhena Konowalca, przywódcy OUN, była jedną z najważniejszych dla budowanego w tym czasie poczucia tożsamości narodowej wśród Ukraińców. Przywołanie w tym kontekście osoby S. Petlury, wręcz zrównanie mordy na nim, z zabiciem Konowalca, wskazuje, że przez te lata zaszły pewne zmiany w myśleniu elit ukraińskich i w efekcie tego nastąpiło poszukiwanie wszystkich możliwych postaci do własnego pantheonu bohaterów narodowych, co spowodowało, że zaczęto dostrzegać tam miejsce dla Petlury.

Postać S. Petlury powraca w dokumentach Policji Państwowej w październiku 1938 roku, w efekcie donosu o sprzeczce,

---

<sup>22</sup> DAIFO, fond 68, opis 2, nr 476a, k. 324.

do jakiej doszło pomiędzy 17-letnią Oleną Stefanków z Lisowic, powiat stryjski a Polakiem – Tadeuszem Kucharskim. Wywiadowcom policyjnym udało się ustalić, że

(..) w czasie pracy w polu doszło do sprzeczki między Tadeuszem Kucharskim a Oleną Stefanków lat 17 z Lisowic w czasie której Stefanków wyraziła się do Kucharskiego: „Jakby na tutejszych ziemiach nie miało być Ukrainy, to niech będzie wojna, a ja pierwsza kulę dałabym Rydzowi Śmigłemu”. Gdy Kucharski zwrócił jej uwagę, iż „tu nie ma żadnej Ukrainy, tylko Ruś Czerwona”, to mówiła dalej: „Nie ma Ukrainy, bo Petlura był przez Piłsudskiego przekupiony i sprzedał Ukrainę i że w Polsce mieszka 5 milionów Ukraińców, którzy niczego się nie obawiają”<sup>23</sup>.

Postać Petlury powraca tu zarówno w pamięci polskiego, jak też ukraińskiego uczestnika sporu. Punkt widzenia Ukrainki jest jednoznaczny. Podnosiła ona, że Petlura zdradził ich marzenia zawierając porozumienie z J. Piłsudskim. W jej oczach ataman pozostawał postacią negatywną i budził niechęć. Można wręcz postawić tezę, że dla części społeczności ukraińskiej był symbolem zdrady sprawy narodowej.

Potwierdzeniem takiego postrzegania osoby Petlury jest także zachowany w dokumentacji Policji Państwowej anonimowy list Ukraińca z początków marca 1939 roku, w którym odnajdujemy:

Szczo wy polskie howoryte i pyszete, szczo wy zdołuły Polszczu s...ku hołu. Ałe pidkupstwom zdradnyctwom Petlury złoczyńca ukraińskcho, pidkupyłyste hriszmy na 25 lit, na ukraińskij zemły wy panujete. Szlag was trafyt z waszoju Polskoju, ałe zemlu ni, zemla bude Ukrainoju, tak jak Zakarpacka Ukraina. Polski wsi chamy, złodziji itp. [tu następuje stek obelg – M.F.]<sup>24</sup>.

List ten listonosz odnalazł w czasie wybierania skrzynki pocztowej w Niżniowie w powiecie tłumackim. Była to karta z zeszytu, zapisana ołówkiem, która zachowała się bez koperty i żadnego adresu. Autor listu, na pewno Ukrainiec, ma jednoznaczny

---

<sup>23</sup> DAIFO, fond 68, opis 2, nr 477, k. 110.

<sup>24</sup> DAIFO, fond 68, opis 2, nr 557, k. 67.

stosunek do Petlury, którego uważa za zdrajcę oraz prawdziwego sprawcę nieszczęść Ukraińców, a więc tego, że Małopolska Wschodnia trafiła do państwa polskiego. Nie wchodząc w spór, na ile taka ocena wydarzeń z okresu wojny polsko-bolszewickiej jest uzasadniona, trzeba jednak dostrzec, jednoznacznie wrogi stosunek do Petlury i umacniany w środowiskach ukraińskich jego wizerunek jako zdrajcy sprawy narodowej.

Czy był to jedyny sposób funkcjonowania pamięci o jego osobie? Absolutnie nie, bowiem, jak każda postać kontrowersyjna, także i on, zyskiwał obok pamięci złej, także tę o łagodniejszej, a czasami wręcz pozytywnej barwie.

W jednym z raportów dziennych odnajdujemy następujący zapis: „Dnia 24.V.br. jako w rocznicę śmierci atamana Simeona Petlury, Iwan Wynnnyk z Synowódzka wyżnego, wywiesił na swym domu kilim, a na nim umieścił portret Petlury oraz flagę o ukr[aińskich] barwach narodowych przepasaną czarną opaską. Dekorację tę oświetlił 4-ma lampkami elektrycznymi”<sup>25</sup>. Notatka ta pokazuje, że pamięć o Petlurze miała różne oblicza i przez część Ukraińców był on jednak postrzegany jako postać pozytywna oraz godny upamiętnienia bohater.

Wskazane powyżej wybrane przykłady zachowanych w materiale źródłowym wspomnień o postaci S. Petlury na terenie województwa stanisławowskiego upoważniają do kilku wniosków. Ataman i faktycznie jeden z przywódców ukraińskich w 1920 roku, oceniany był przez współczesnych mu mieszkańców Małopolski Wschodniej niejednoznacznie. Podjęta przez niego idea współpracy z Polską Józefa Piłsudskiego, oceniona została raczej negatywnie, jako krok w złą stronę, a w radykalniejszych przypadkach jako zdrada. Wpisywało się to w szerszy ruch tłumienia wszelkich przejawów współpracy Ukraińców z Polakami i kreowania właśnie państwa polskiego jako głównego wroga sprawy ukraińskiej. Co ciekawe w ten sposób nie postrzegano Związku Sowieckiego i to pomimo *hołodomoru*, jaki dotknął sowiecką część ziem ukraińskich, ale właśnie Polskę<sup>26</sup>. Petlura dla takiej kreacji politycznej

---

<sup>25</sup> DAIFO, fond 68, opis2, nr 557, k. 113.

<sup>26</sup> I to pomimo tego, że dla wielu ocalałych z tej niewyobrażalnej fali głodu, było

był zagrożeniem, musiał więc ulec tej narracji i stać się postacią otoczoną co najmniej cieniem zdrady sprawy ukraińskiej. Takie postrzeganie jego osoby mogło zdarzać się także wśród Polaków mieszkających na tych ziemiach. Było to najpewniej efektem powszechnie pojawiających się tego typu ocen u Ukraińców, często słyszanych choćby w karczmach czy w czasie pracy na polu lub w tartakach. Być może przyjmowali oni takie jego postrzeganie, to było to wygodne, zwłaszcza w czasie wybuchających sporów. Zasadniczo w polskiej pamięci ataman zachował się jako postać pozytywna, umiarkowana i szukająca porozumienia z Polską.

Część społeczności ukraińskiej wspominała postać S. Petlury dobrze, wyrażając się o nim w sposób pozytywny. Decydowała się nawet na upamiętnienie jego osoby publicznie, mimo że mogło to oznaczać nałożenie na nią kar ze strony władz polskich. Jeśli dziś współcześnie trwa dyskusja jak oceniać S. Petlurę, to jest to efekt właśnie tej niejednoznaczności. W pamięci pozostaje zdjęcie Petlury i Piłsudskiego stojących w oknach wagonu pociągu na stacji w Stanisławowie, dwóch przywódców współpracujących ramię w ramię, w imię wspólnych marzeń o powstaniu i utrwaleniu dwóch państw na mapie Europy – Polski i Ukrainy. Jest to jednak chwila zatrzymana w kadrze. W pamięci społecznej, ale już chyba także tej historycznej, to zdjęcie nie jest dowodem wspólnych marzeń, ale raczej drogi, która nie przyniosła oczekiwanego rozwiązania, a w efekcie tego została na lata porzucona. Podjęcie intensywnych badań nad zachowanym materiałem źródłowym z lat 1920–1939 może w tym względzie naszą wiedzę poszerzyć i dodatkowo zbudować argumenty, by lepiej zrozumieć, dlaczego w panteonie bohaterów narodowych Ukrainy, akurat S. Petlura znajduje się na tak odległej pozycji<sup>27</sup>.

**Maciej Franz**

---

to najgorsze „okropieństwo w dziejach Ukrainy”, które postrzegali jako „konanie w mękach”, A. Applebaum, *Czerwony głód*, Warszawa 2018, s. 371.

<sup>27</sup> W polskiej opinii historycznej i społecznej pamięć postaci S. Petlury jest, jak można sądzić, bardziej jednoznacznie pozytywna, co też stanowi ciekawy rys, w dalszej dyskusji nad jego miejscem w historii obu państw; J.J. Bruski, *Sojusznik Piłsudskiego. Symon Petlura oczyma Polaków*, „Nowy Prometeusz” 2011, nr 113, s. 113–132.

## Bibliografia

### Źródła

Dierżawnyj Archiv Ivano-Frankiwskiej Oblasti w Iwano-Frankiwsku (DAIFO)  
fond 68, opis 2, nr 5  
fond 68, opis 2, nr 476a  
fond 68, opis 2, nr 477e  
fond 68, opis2, nr 557

### Opracowania

*100 lat z tysiąclecia. Drogi do niepodległej. Debaty belwederskie. 5 XI 2016–14 VI 2018*, red. nauk. prof. dr hab. W. Suleja, Warszawa 2018.

Applebaum A., *Czerwony glód*, Warszawa 2018.

Balcerek W., *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Dzieje Najnowsze” 1970, R. 2, nr 1.

Bruski J.J., *Sojusznik Piłsudskiego. Symon Petlura oczyma Polaków*, „Nowy Prometeusz” 2011, nr 113.

Czornyj M.D., *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2014, nr 44.

Fertacz S., *Generał Stanisław Szeptycki jako dowódca wojsk polskich w latach 1919–1922 wobec północno-wschodnich i południowo-zachodnich kresów Rzeczpospolitej*, „Wieki Stare i Nowe” 2010, t. 2.

Gauden G., *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, wyd. 2, Kraków 2019.

Gralczyk I., *Umowa Warszawska 1920, jako przykład współpracy polsko-ukraińskiej na arenie międzynarodowej*, „Literature and Culture of Polissya” 2019, nr 94, Series „History Research”, nr 11.

Hibel K., *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”*. Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicii Wschodniej” w latach 1918–1939, „Slavia Orientalis” 2002, t. 56, nr 4.

Kiś N., *Kościół grekokatolicki i ruch nacjonalistyczny w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, wstęp i red. nauk. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin 2019.

Łężny R., *Paszkwil na Lwów i Lwowiaków*, „Bibula. Pismo Niezależne”, <https://www.bibula.com/?p=112725> [dostęp: 4.10.2020].

Mrocza L., *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998.

Odziemkowski J., *Wojsko w planach i koncepcjach Józefa Piłsudskiego*, „Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej” 2015, nr 2.

Olechno A., *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8.

Ostaniek A.A., *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa 2019.

Rogozińska A., *Granica zachodnia przyszłej Rzeczypospolitej w koncepcjach Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników w latach 1914–1919*, „Niepodległość” 2016, t. 56.

Serednicki A., *Symon Petlura – życie i działalność*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, t. 3, nr 1.

Snyder T., *Czarna Ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015.

Stec A., *Polityka czechosłowacka wobec zagadnienia ukraińskiego w kontekście stosunków czechosłowacko-polskich w latach 1918–1938. Zarys problematyki*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 8.

Szumiło M., *Sojusz Piłsudski – Petlura – niewykorzystana szansa*, „Kurier Galicyjski” 2020, nr 7–8 (347–348).

Szumiło M., *O niepodległą Ukrainę. Symon Petlura (1879–1926)*, „Biuletyn IPN. Pismo o najnowszej historii Polski” 2019, nr 5 (126).

Wielcy Ukraińcy, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielcy\\_Ukrai%C5%84cy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielcy_Ukrai%C5%84cy) [dostęp: 4.10.2020].

Wołos M., *Proces Samuela Schwartzbarda w październiku 1927 r. (w świetle prasy francuskiej)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 4.

**Maciej Franz**

Adam Mickiewicz University

## **An image of Symon Petlura in the light of the police sources of the Stanisławów Voivodeship in 1921–1939**

### **Keywords**

Symon Petlura, State Police, Stanisławów Voivodeship, Eastern Lesser Poland

## Summary

Symon Petlura remains one of the most prominent figures in the history of 20<sup>th</sup>-century Ukraine, as well as Polish-Ukrainian relations. The perception of this character remains ambiguous, as Polish historians tend to be much more in favour of him than the Ukrainian ones. Symon Petliura's political activity, and thus himself, stirred up a lot of emotions among the Ukrainian population in the interwar period, which is reflected in the preserved source material. An interesting, and so far unexplored in this respect, is the State Police of the Stanisławów Voivodeship. The reference to the image of S. Petliura, preserved in the set of sources of the Ivano-Frankivsk State Archives, may serve to extend the research conducted so far on the figure of the Ukrainian leader and his role in the first half of the 20<sup>th</sup> century.

## Мацей Франц

Университет им. А. Мицкевича в Познани

## Личность Симона Петлюры в свете полицейских материалов Станиславовского воеводства 1921–1939 гг.

### Ключевые слова

Симон Петлюра, Государственная полиция, Станиславовское воеводство, Восточная Малопольша

### Резюме

Симон Петлюра является одной из главных фигур в истории Украины 20-го века, и польско-украинских отношений в целом. Деятельность Петлюры продолжает вызывать противоречивые оценки, хотя польские историки относятся к нему благосклоннее, нежели украинские. Его политическая деятельность, как впрочем и он сам, вызывали бурные эмоции среди украинского населения в довоенную эпоху, что отражается в сохранившихся источниках. Большой интерес представляет документация, относящаяся к польской Государственной полиции Станиславовского воеводства, которая прежде не изучалась в этом контексте. Образ Петлюры, воссозданный на основе материалов, хранящихся в Государственном архиве Ивано-Франковской области может принести значительный вклад в изучение деятельности украинского лидера и его роли в истории первой половины 20-го века.



**Maciej Franz**

Adam-Mickiewicz-Universität Posen

## **Das Bild von Symon Petljura angesichts der Polizeiquellen von Woiwodschaft Stanisławów 1921–1939**

### **Schlüsselworte**

Symon Petljura, Staatspolizei, Woiwodschaft Stanisławów, Ostkleinpolen

### **Zusammenfassung**

Symon Petljura bleibt eine der wichtigsten Personen für die Geschichte der Ukraine im 20. Jahrhundert und polnisch-ukrainische Beziehungen. Seine Figur wird immer noch nicht eindeutig bewertet und kann eher positivere Beurteilung seitens der polnischen Historiker als seitens der ukrainischen Historiker erwarten. Seine politische Tätigkeit und damit er selbst weckten in der Zwischenkriegszeit viele Emotionen bei der ukrainischen Bevölkerung, was sich im aufbewahrten Quellenmaterial widerspiegelt. Besonders interessant war in dieser Hinsicht das bisher nicht untersuchte Material von der Staatspolizei der Woiwodschaft Stanisławów. Die Verwendung des Bildes von S. Petljura, das in den Quellensätze des Staatlichen Archivs der Oblast Iwano-Frankiwsk erhalten blieb, kann einer Erweiterung der derzeitigen Untersuchungen der Figur vom ukrainischen Führer und seiner Rolle in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts dienen.